ROK XV. Nr. 315 (4633) WILNO, środa 16 listopada 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

ZMIERZCH MOSKWY

21. rocznica rewolucji bolszewickiej przypadła na czas takiej międzynarodowej sytuacji politycznej, która, obiektywnie rzecz biorąc, była naj bardziej niekorzystna dla Moskwy od chwili powstania reżymu sowieckiego.

Nigdy bowiem w przeciągu 21 lat swego istnienia nie była Moskwa bolszewicka tak izolowana od reszty świata, jak właśnie w chwili uroczystego obchodu ostatniej rocznicy. Nawet w najbardziej krytycznym dla Rosji okresie wojny domowej, kiedy ugruntowujący się reżym bolszewicki był odcięty od reszty świata i nie posiadał żadnych stosunków z innymi państwami, atrakcyjna siła Moskwy, wynikająca z głoszonych przez nią idei komunistycznych, była tak potężna, że zdołała zmobilizować, po nad głowami „rządów burżuazyjnych" różnych państw, pod sztandarami Kominternu wielomilionowe rzesze oddanych sobie zwolenników.

Co prawda, wpływy idei komunistycznych nie przekształciły się w owym czasie w pożądany dla Moskwy „czyn rewolucyjny", uwieńczony utworzeniem... Międzynarodowego lub przynajmniej Europejskiego Związku Republik Sowieckich i, po porażce bolszewików pod Warszawą, zaczęły stopniowo kurczyć się — siła jednak tych wpływów była tak duża, że po zwekslowaniu ich, z chwilą przejścia Sowietów do NEP-u, na tory polityki państwowotwórczej odniosła Moskwa dość duże sukcesy dyplomatyczne, bez większego trudu wchodząc do społeczności międzynarodowej jako mniej lub więcej jej równorzędny podmiot.

Co więcej, z chwilą rozpoczęcia głośnych pięciolatek, które przypadły na lata 1929—1934, tj. na okres największego kryzysu ekonomicznego świata, Moskwa znów osiągnęła wprost niebywałą popularność w naj szerszych warstwach ludności różnych krajów, stając się dość ważkim czynnikiem w polityce międzynarodowej. Ta właśnie „legenda" o państwie Stalina posłużyła między innymi Paryżowi i Londynowi za powód do zaproszenia go — po dojściu do władzy Hitlera w Niemczech — do koncertu wielkich mocarstw, nieomal w charakterze arbitra Europy.

I cóż dzisiaj z tego pozostało po „układzie czterech" w Monachium?

Państwo Stalina nie tylko zostało wyeksmitowane, jako aktywny czynnik polityczny, z Europy ale okazało się przy tym również, że nie posiada ono znaczniejszych wpływów kominternowskich, które mogłoby wykorzystać — o ile nie dla wywołania zamieszek rewolucyjnych, to przynajmniej dla skutecznej dywersji osłabiającej inne państwa. Jedynym bowiem mocarstwem, w którym Moskwa, po dwudziestu latach wytężonej pracy, posiada znaczniejszą sekcję kominternowską, jest dzisiaj Francja. Ale i tam, jak świadczą ostatnie posunięcia Daladiera, stronnictwo francuskich stalinowców nie jest zdolne do wywarcia prawie żadnego wpływu na bieg wypadków politycznych. W pozostałych zaś państwach europejskich znaczenie i wpływy kominternowskie równają się niemal zeru.

I trzeba stwierdzić, że, przy dzisiejszym reżymie wewnętrznym, osamotniona Moskwa nie posiada prawie żadnych widoków na przełamanie izolacji ani w kierunku dyplomatycznym ani też kominternowskim. Trwający bowiem od przeszło dwu lat terror do takiego stopnia obniżył wartość i znaczenie państwa Stalina, że nie ma

(Dalszy ciąg na str. 2).

Zet.

Anglia i Ameryka szukają terenów kolonizacyjnych dla Żydów

LONDYN, (Pat). Między Londynem i Waszyngtonem toczą się obecnie konsultacje na temat wspólnej akcji obu rządów w sprawie znalezienia terenów kolonizacyjnych dla Żydów.

Ambasador amerykański w Londynie Kennedy spędził ostatni week end na wsi u ministra kolonij i dominów Malcolma Mac Donalda i przedyskutował z nim całokształt zagadnień żydowskich. O rezultatach narad ambasador Kennedy rozmawiał wczoraj z lordem Halifaxem oraz premierem Chamberlainem, raportując następnie do Waszyngtonu. Wczoraj ambasador Kennedy znów odbył rozmowę z lordem Halifaxem. W najbliższych dniach Kennedy zamierza udać się do Waszyngtonu dla złożenia osobistego sprawozdania prezydentowi Rooseveltowi.

Konferencje te mają za podstawę uświadomienia sobie przez rząd brytyjski konieczności znalezienia obszarów kolonizacyjnych dla Żydów.

W obecnych rozmowach wchodzić mają w grę trzy inicjatywy: 1) dopuszczenie około 30 tysięcy Żydów jako emigrantów do Stanów Zjednoczonych, 2) osiedlenie pewnej pokaźnej liczby Żydów co najmniej w tych samych rozmiarach na jednym z obszarów kolonianych w brytyjskiej Afryce, 3) pozyskanie rządów Ameryki Południowej i Środkowej na rzecz masowej emigracji Żydów, przy czym rządy W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych przyczyniłyby się do sfinansowania tej kolonizacji.

Mowa jest jakoby o interwencji Chamberlaina wobec Roosevelta, aby prezydent Stanów Zjednoczonych zwrócił się do rządu brazylijskiego o przeznaczenie jednego ze stanów brazylijskich na masowe osiedlanie w nim Żydów.

Rzecz oczywista, narazie rozmowy te nie wyszły poza ramy sugestyj, których urzeczywistnienie zależeć będzie w dużym stopniu od stanowiska, jakie zajmie prezydent Roosevelt.

* * *

LONDYN, (Pat). Premier Chamberlain przyjął delegację, która przedłożyła mu memoriał w sprawie ułatwienia immigracji Żydów do Anglii. W skład tej delegacji wchodzili m. in. nadrabin Samuel i wicehrabia Bearsted.

Holandia zainicjowała rokowania w sprawie zezwolenia na emigrację Żydów do szeregu państw

HAGA, (Pat). Premier Colijn oświadczył w izbie niższej, że rząd holenderski wszczął z rządami brytyjskim, francuskim, duńskim, belgijskim i szwajcarskim rokowania w sprawie zezwolenia na imigrację do tych państw Żydów niemieckich.

Nowy prezydent Turcji



ISMET INONU.

Zatwierdzenie p. Łozorajtisa na stanowisko ministra spr. zagr.

KOWNO, (PAT). Prezydent Smetona zatwierdził pełniącego dotychczas obowiązki ministra spraw zagranicznych Litwy Staszisa Lozorajtisa jako ministra spraw zagranicznych.

Pół miliona funtów na pogrzeb prezydenta Turcji

ANKARA, (PAT). Wielkie zgromadzenie narodowe uchwaliło kredyty w kwocie pół miliona funtów tureck. na wydatki związane z pogrzebem prez. Ataturka.

Dalsze dekrety gospodarcze we Francji

Koncesje tylko dla Francuzów

PARYŻ (Pat). Dzisiejszy „Dziennik Urzędowy" ogłasza szereg dalszych dekretów, z których jeden postanawia, że władze państwowe, departamentalne i gminne, udzielać mogą odtąd jakichkolwiek koncesyj jedynie osobom narodowości francuskiej.

Inny dekret poleca ministrom resortów wojskowych przestrzeganie, aby w zakładach przemysłowych, pracujących dla obrony narodowej, dyrektorami i członkami personelu zarządzającego byli Francuzi. Dalszy dekret przewiduje dodatkowe przyznanie kredytów w wysokości 15 mil. na cele obrony narodowej. Jeden z dekretów wreszcie poświęcony jest intensyfikacji obrony powietrznej.

Skrajna lewica francuska podjęła akcję przeciw dekretom

PARYŻ, (PAT). Skrajna lewica podjęła energiczną kampanię przeciwko ostatnim dekretom gospodarczym rządu. Prezydium grupy parlamentarnej socjalistów uchwaliło rezolucję. Uchwała twierdzi, iż dekrety te spowodują drożyznę, zmniejszą konsumcję i pogłębią kryzys gospodarczy. Uchwała socjalistów domaga się w konkluzji niezwłocznego zwołania parlamentu.

Sekretariat partii komunistycznej opublikował uchwałę zawierającą „energiczne protesty i decyzję podjęcia energicznej walki o obalenie dekretów".

B. premier Flandin spoliczkowany podczas składania hołdu prochom Nieznanego Żołnierza

PARYŻ (Pat). Obrady kongersu partii b. premiera Flandina tzw. Alliance Democratique zakończyły się w poniedziałek uroczystą manifestacją członków kongresu nad grobem Nieznanego Żołnierza. Manifestacja ta została zamącona przykrym incydentem.

Mianowicie do Flandina, który wraz z członkami zarządu zbliżał się do grobu Nieznanego Żołnierza, aby złożyć w imieniu stronnictwa wieniec, podszedł jakiś przechodzeń i spoliczkował go.

W obronie p. Flandina stanęli członkowie zarządu partii, co doprowadziło do zamieszania i bójki.

Jak się okazało przechodniem tym był młody prawicowy adwokat paryski, nie zaangażowany czynnie w życiu politycznym, który oświadczył po incydencie, że nie mógł się powstrzymać od takiego zareagowania przeciwko byłemu ministrowi spraw zagranicznych z czasów reokupacji Nadrenii, ponieważ uważa składanie wieńca przez Flandina na grobie Nieznanego Żołnierza za profanację tego grobu.

Sprawa kolonij narasta

Czujność francuskiego przedstawicielstwa parlamentarnego

PARYŻ, (Pat). Wczoraj zebrała się komisja do spraw kolonii Izby Deputowanych.

Przyjęto rezolucję, aby rokowania w sprawie roszczeń kolonialnych Niemiec nie były prowadzone zanim parlament nie wypowie swej opinii.

Przewodniczący komisji ma zaprosić premiera Daladier na posiedzenie komisji jeszcze w tym tygodniu, aby poznać zamiary rządu w tej sprawie.

Król i następca tronu Rumunii w Londynie

LONDYN, (Pat). W Dower na pokład torpedowca udał się książę Kentu, by przywitać w imieniu króla angielskiego rumuńskich gości królewskich.

Pociąg królewski zatrzymał się w Londynie na stacji Victoria. Olbrzymie tłumy zgromadzone na ulicach, prowadzących do pałacu Buckingham, owacyjnie witały króla Karola i następcę tronu rumuńskiego.

Na peronie oczekiwali przybyłych król Jerzy w mundurze feldmarszałka, premier Chamberlain. Wśród entuzjastycznych okrzyków ludności miasta, otwartym landem zaprzężonym w 6 siwych koni, udali się do pałacu Buckingham, gdzie powitani zostali przez królowę w towarzystwie księżniczek Elżbiety i Małgorzaty.

Z pałacu Buckingham udali się król Karol oraz wielki wojewoda Michał do pałacu Malborough, celem odwiedzenia królowej matki Mary.

W godzinach wieczornych w pałacu Buckingham odbył się bankiet, wydany na cześć króla Karola przez brytyjską parę królewską.

Czesi bezwzględnie wysiedlają obywateli polskich

MORAWSKA OSTRAWA (Pat). Akcja wydalania obywateli polskich przez czeskie władze policyjne przybiera coraz szersze rozmiary i staje się bezwzględną.

Szczególnie rygorystycznie prowadzona jest akcja wydalania przez dyrekcje policji w Mor. Ostrawie, która zakreśla wydalanym kilkugodzinny termin na opuszczenie granic republiki. W wypadku niedotrzymania terminu całą rodzinę odstawia się do granicy czeskosłowackiej nie zostawiając czasu na zlikwidowanie najpilniejszych spraw osobistych.

Nastroje podnieca miejscowa prasa czeska, która codziennie niemal domaga się natychmiastowego opuszczenia republiki przez wszystkich cudzoziemców.

W Norwegii utknęły rządowe statki hiszpańskie z obawy storpedowania przez okręty g. Franco

OSLO (Pat). Do portu w Bergen zawinęły dwa transportowce, należące do rządu hiszpańskiego „Josina" i „Baurdo", które szły z Rosji Sowieckiej do Hiszpanii z ładunkiem materiałów chemicznych. Załogi obu tych statków odmówiły kontynuowania rejsu i oświadczyły, że zamierzają pozostać w Bergen.

Obaj kapitanowie transportowców stwierdzają, że okręty pomocnicze floty gen. Franco czatowały na ich statki poza obrębem wód terytorialnych Norwegii.

Akcja chińska za zaprzestaniem działań wojennych

TOKIO, (PAT). Marszałek Wu-Pei-Fu, jeden z najstarszych chińskich przewódców wojskowych i politycznych rozpoczął kampanię na rzecz zjednoczenia Chin oraz zmuszenia Kuomintangu do zaprzestania działań wojennych.

Wespół z innymi politykami marszałek Wu-Pei-Fu wystosował apel do generałów Jen-Si-Szana i Li-Tsung-Jena, a także do innych dowódców wojsk marsz. Czang-Kai-Szeka, by zawiesili działania wojenne i przystąpili do dzieła zjednoczenia Chin pod innym kierownictwem.

Zmiana rządu węgierskiego

BUDAPESZT, (Pat). Premier Imredy odbył wczoraj liczne narady z niektórymi członkami rządu oraz innymi wybitnymi osobistościami tutejszego świata politycznego, po czym w godzinach popołudniowych był przyjęty przez regenta Horthy'ego.

Według informacyj z kół dobrze poinformowanych, premier Imredy złożył podczas tej audiencji dymisję gabinetu oraz otrzymał misję tworzenia nowego rządu.

BUDAPESZT, (Pat). Skład nowego rządu jest następujący:

Premier — Bela **Imredy.**

Minister spraw zagranicznych — Coloman **Kanya.**

Minister spraw wewnętrznych — Fr. Keresztes -**Kischer.**

Minister finansów — L. Remeyni **Schaller.**

Minister rolnictwa — hr. Michał **Teleki** — dotychczasowy podsekretarz stanu tego ministerstwa.

Minister sprawiedliwości — An. Tasnady **Nagy,** który nadal pozostaje prezesem partii rządowej.

Minister oświaty — hr. P. **Teleki.**

Minister obrony narodowej — gen. K. **Bartha.**

Minister handlu — An. **Kunder,** który tymczasowo kierować będzie również i ministerstwem przemysłu.

Minister bez teki — Andor **Jarosa** były prezes zjednoczonych partii węgierskich w Czechosłowacji.

Zmiany nastąpiły na stanowisku ministra rolnictwa, ministra sprawiedliwości, ministra obrony narodowej i ministra przemysłu.

BUDAPESZT, (Pat). Przyczyną ustąpienia z rządu kilku ministrów jest — zdaniem tutejszych kół politycznych — różnica zdań powstała między nimi a premierem na tle metod, za pomocą których premier Imredy pragnie przyśpieszyć realizację, najważniejszych reform.

Anarchia i głód na Rusi Podkarpackiej

BUDAPESZT, (Pat). Według doniesień „Karpaty Magyar Hirlap" ludność Rusi Podkarpackiej broni się w lasach i rozbiega po polach przed żołnierzami czeskimi i terrorystami Wołoszyna. Przez granicę przedostają się na stronę węgierską liczne grupy uchodźców, wśród których przeszło wczoraj 84 żołnierzy czeskich na na zakup chleba, którego kilogram kosztuje już 20 koron czeskich, jeśli w ogóle można go dostać. W niektórych okolicach zapanował już głód. Zdaniem dziennika należy się spodziewać epidemii tyfusu, którego wypadki już zanotowano.

Zdaniem dziennika, w części Rusi Podkarpackiej pozostałej przy Czechosłowacji zapanowała anarchia.

Ceny środków żywnościowych osiągnęły tak wysoki poziom, że uboga ludność nie może sobie pozwolić

Dziennik zwraca się do narodów kulturalnych o pomoc dla ludności Rusi Podkarpackiej.

rodowości karpato-ruskiej i węgierskiej oraz 4 Czechów. Żołnierze ci przeszli w pełnym rynsztunku oraz przynieśli ze sobą 3 karabiny maszynowe."

Nowy fundusz dla pisarzy

WARSZAWA, (PAT). W dniach 12 i 13 listopada br. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury w siedzibie Akademii.

W myśl ostatnich uchwał Polskiej Akademii Literatury uruchomiony będzie w najbliższych miesiącach fundusz im. J. Piłsudskiego, przeznaczony na popieranie pisarzy. Fundusz ten powstaje przede wszystkim dzięki dotacji Polskiej Akademii Literatury jak też ofiarności prywatnej. Jako pierwsi ofiarodawcy prywatni wystąpili p. minister poczt i telegrafów, redakcja „Wiadomości Literackich", bank cukrownictwa, Jan Wedel i „Wspólnota Interesów".

Łatwiej o daninę mienia niż krwi

JEROZOLIMA, (PAT). Zbiórka na żydowski „fundusz obrony" przyniosła w ciągu pierwszych trzech dni ok. 25.000 f., co można uważać za bardzo dobry wynik jeśli się zważy że większość ludności żydowskiej w Palestynie jest średnio lub mniej zamożna. Natomiast werbunek ochotników do rezerwy obrony narodowej idzie dość opornie.

Dotychczas zapisało się wszystkiego około 300 młodych ludzi i dziewcząt.

Słowacy czują się silniejsi od Pragi

BRATYSŁAWA (Pat). Donosząc o przebiegu rokowań czesko-słowackich w Pradze „Slovenska Pravda" stwierdza, że pomiędzy przedstawicielami Czechów i Słowaków doszło do porozumienia we wszystkich zasadniczych kwestiach.

Obecnie chodzi już tylko o wprowadzenie drobnych zmian w przedłożonym swego czasu przez stronnictwo ks. Hlinki projekcie autonomii słowackiej. Zmiany te pozostają w związku z rozwojem sytuacji po dniu 6 października rb. Chodzi w nich o zalegalizowanie zarządzeń rządu słowackiego, wydanych po tym terminie.

Osiągnięte porozumienie oznacza całkowitą realizację postulatów równouprawnienia Czechów i Słowaków. Prasa słowacka komunikuje, że wczoraj od godz. 9 do 13 komisja czesko-słowacka kontynuowała swoje narady, celem definitywnej stylizacji projektu autonomii słowackiej. Wynik narad zakomunikowała delegacja słowacka gen. Syrovy'emu i zażądała zwołania Sejmu na czwartek 17 bm.

* * *

BRATYSŁAWA (Pat). „Slovenska Prawda" stwierdza, że dzięki osiągniętej jedności politycznej i skoordynowania wszystkich sił narodu słowackiego w pracy dla kraju, pozycja Słowacji w stosunku do Pragi doznała niezwykłego wzmocnienia. Słowacy czują się obecnie silniejsi od Pragi i sami bez niczyjej pomocy kierują swoimi sprawami przeprowadzając gruntowną reorganizację wszystkich działów życia narodowego. Czesi, którzy nie spodziewali się tak szybko gruntownej zmiany stoją dziś bezradni i nie wiedzą, co począć. Powinni sobie uświadomić, że droga powrotna jest już niemożliwa. Dawne czasy już nie wrócą. Słowacy kierują się — kończy dziennik — jedną wolą, jedną myślą, dążąc z całą konsekwencją do utrwalenia i utrzymania swej wolności. Czechom nie pozostaje nic innego, jak z faktem tym się pogodzić.

Zwołanie Zgromadzenia Narodowego w Pradze

PRAGA, (Pat). Urzędowo donoszą, że zgodnie z decyzją dzisiejszą rady ministrów, premier gen. Syrovy przesłał przewodniczącym obu izb pismo, zwołujące zgromadzenie narodowe na dzień 17 listopada.

Zmiana rządu w Bułgarii

SOFIA. (PAT). Premier Kiosseiwanow, któremu król powierzył misję tworzenia gabinetu, po krótkich konferencjach utworzył nowy rząd.

Nowoutworzony gabinet jest 6 z kolei rządem utworzonym przez Kiosseiwanowa. W jego skład weszło 4 członków poprzedniego gabinetu oraz 6 nowych ministrów, spośród których dwaj są członkami izby ustawodawczej.

Odznaczeni w woj. nowogródzkim

W Monitorze Polskim z dn. 8, 9 i 10 bm. ukazały się zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i pana prezesa Rady Ministrów o nadaniu krzyża komandorskiego, oficerskiego i kawalerskiego orderu odrodzenia Polski oraz złotego srebrnego i brązowego krzyża zasługi na siępującym osobom:

Krzyż komandorski orderu odrodzenia Polski za zasługi w służbie państwowej wojewodzie nowogródzkiemu p. Adamowi Sokołowskiemu;

Krzyż komandorski orderu odrodzenia Polski za zasługi na polu pracy oświatowej i kulturalnej: Marii Laskowiczównie, nauczycielce kierowniczce szkoły zawodowej w Iszczotnie oraz za zasługi na polu pracy społecznej inż. Cz. Dębickiemu;

Krzyż kawalerski orderu odrodzenia Polski za zasługi w służbie państwowej nacz. wydziału w Urzędzie Wojewódzkim Eugeniuszowi Strzyżowskiemu;

Złoty krzyż zasługi za zasługi w służbie państwowej: inż. K. Likszy kier. oddz. drogow. w Urzędzie Wojewódzkim, inż. Rafałowi Sobirajskiemu insp. w Urzędzie Wojewódzkim, za zasługi na polu pracy w sądownictwie Cz. Połowińskiemu, wiceprezesowi SO w Nowogródku, Wł. Bułhakowi, sędziemu SO w Nowogródku, Konstantemu Szabuni sędziemu S. Grodzkiego w Lidzie; za zasługi na polu pracy społecznej: Emerykowi Hutten-Czapskiemu, Józefowi Zadurskiemu — burm. m. Lidy (po raz drugi), dr. Nikodemowi Naumowi Grynbergowi dyr. szpitala powiat. w Stołpcach, dr. Stefanowi Kazubowskiemu dyr. szpitala powiat. w Lidzie oraz za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej dr. Janowi Malkiewiczowi lekarzowi z Baranowicz.

Srebrny krzyż zasługi: za zasługi na polu pracy społecznej — Józef Aleszka, Józef Birula, Zenon Krasowski, Czesław Krupski, Wacław Rubach-Rubkiewicz, Albert Chmara, Aleksander Jellinek wicestarosta w Słonimie; za zasługi w służbie państwowej — Mieczysław Baniewicz, podreferendarz starostwa w Baranowiczach Hubert Borowiecki-Dobek podreferendarz starostwa w Stołpcach, Szczepan Borowy naczenik kancelarii starostwa w Słonimie, Wincenty Buczyłko, rejestrator starostwa w Nowogródku, Wacław Stanisław Czaykowski wicestarosta w Nowogródku, Stanisław Dołżyński, sekretarz w Urzędzie Wojewódzkim Nowogródzkim, Wincenty Drozdowski, rejestrator w Urz. Woj., Kazimierz Gładkowski, zastępca naczenika Wydz. Społeczno-Politycznego w Urz. W. Ildefons Hołownia, rejestrator starostwa w Stołpcach, Wiktoria Hryniewiczowa, kier. kancelarii w starostwie nowogródzkim, Wanda Jurewiczowa, rejestrator w urzędzie wojewódzkim, Franciszek Knappe, referendarz w urzędzie wojewódzkim, Czesław Łabuć, podreferendarz w starostwie wołożyńskim, Andrzej Łołocki podreferendarz w starostwie wołożyńskim, Michał Łucki, podreferendar zw starostwie nowogródzkim, Maria Masojciówna koncelistka urzędu wojewódzkiego, Wiktor Morawski, sekretarz urzędu wojewódzkiego, Bazyli Pikuza, kier. kancelarii starostwa stołpeckiego, Jerzy Rudnicki-Supajło, podreferendarz starostwa w Stołpcach, Helena Sawicka sekretarz starostwa nowogródzkiego, Wacław Stankiewicz, starszy rejestrator urzędu wojewódzkiego, Władysław Teichman kancelista starostwa nieświeskiego, dr Leon Wadas, referendarz urzędu wojewódzkiego, Bronisława Wilczyńska, kancelistka starostwa baranowickiego, Michalina Wojnówna, kancelistka urzędu wojewódzkiego, Józefa Wojtkowska, rejestrator starostwa nieświeskiego, Leon Wysocki sekretarz starostwa baranowickiego, inż. Jerzy Zawadzki, wicestarosta w Lidzie, Józef Zenowicz, podreferendarz urzędu wojewódzkiego, Józef Stanek, referendarz urzędu wojewódzkiego (po raz drugi).

Brązowy krzyż zasługi otrzymali: za zasługi na polu pracy społecznej — Michał Urynowicz, Maria Bubnowska, nauczycielka w Siniawce, Benedykt Ajewski, Stanisław Wiszniewski; za zasługi w służbie państwowej — Feliks Czapliński, Józef Lach, Stanisław Onuszko, Antoni Piotrowicz, Wincenty Wojciechowski, Edmund Załuski.

Zmierzch Moskwy

(Dalszy ciąg ze str. 1).

dziś w świecie chętnych do pertraktacji z nim.

Terror ten w niemniejszym stopniu zdezorganizował i zdezorientował poszczególne sekcje kominternowskie, wytrącając jednocześnie Kominternowi z rąk atrakcyjne argumenty agitacji. Fakt bowiem — że Komintern, po dwudziestoletnim prawie istnieniu, musi uciekać się do takich metod sanacji, jak całkowite rozwiązywanie swych sekcyj (Polska; Niemcy) — mówi sam za siebie i nie wymaga żadnych komentarzy dla scharakteryzowania istotnego stanu rzeczy.

Władcy Kremla jednak, jak świadczą wynurzenia jubileuszowe poszczególnych dygnitarzy, mniemają, że wszystko to jakoś da się naprawić, o ile tylko w całej pełni będą nadal stosowane metody Stalina - Jeżowa.

Nie trzeba chyba dodawać, że tego rodzaju nadzieje mogą się rodzić jedynie przy stanie całkowitej posuchy mózgowej, jaka zaistniała na olimpie sowieckim — wskutek degeneracji i przeżycia się reżymu bolszewickiego niezdolnego już dzisiaj do żadnych śmiałych i twórczych decyzyj.

Let.

Rozdźwięki między Watykanem a Rzymem

w związku z dekretem o małżeństwach są na drodze do likwidacji

CITTA del VATICANO (Pat) Król włoski wystosował pisemną odpowiedź na list otrzymany od papieża przed ogłoszeniem ustawy o małżeństwach.

W liście tym król włoski zapewnia Ojca świętego, że rząd faszystowski liczyć się będzie z prawami kościelnymi, dotyczącymi tego delikatnego zagadnienia.

Wiadomość ta — jak zapewnia „Osservatore Romano" — wywołała jak najlepsze wrażenie w kołach katolickich, gdzie wzrosła nadzieja na zadawalające dla obu stron rozwiązanie zagadnienia, powstałego przez dekret, zakazujący małżeństwa między obywatelami włoskimi rasy aryjskiej a obywatelami, należącymi do innej rasy.

Yoczou w rękach Japończyków

TOKIO, (Pat). Agencja Domei komunikuje, że marynarka japońska zajęła wczoraj m. Yoczou. Rzeka Jangtse na przestrzeni 1.232 km pomiędzy Szanghajem a Yoczou jest obecnie obsadzona przez Japończyków.

Żywiołowa manifestacja antyżydowska

studentów arabskich w Kairze

KAIR (Pat). Pomimo zakazu wadz, odbył się w sobotę w uniwersytecie wielki wiec, poświęcony Palestynie. Studenci przemocą wtargnęli do głównego gmachu, gdzie zajęli wszystkie wejścia i przejścia. Tak zwana policja uniwersytecka, widząc zdecydowaną postawę młodzieży wycofała się, by uniknąć ostrzejszych starć. W głównej auli zebrało się parę tysięcy osób. Po przemówieniach przedstawicieli rozmaitych zakładów naukowych, uchwalono, że deklaracja Balfoura nie może pomniejszać praw Arabów do ich ojcowizny. Palestyna jest i musi pozostać krajem arabskim. Imigracja żydowska winna być bezzwłocznie wstrzymana.

W XX rocznicę zawieszenia broni



W dniu 11 listopada organizacje b. kombatantów francuskich złożyły hołd Marszałkowi Polski i Francji, Fochowi, składając na płycie pomnika wielkiego wodza wieńce i kwiaty. Na zdjęciu — fragment z oddania hołdu Marszałkowi Fochowi. Na pierwszym planie tablica pamiątkowa, zasypana kwiatami. Tablica ta znajduje się w okolicach Rethondes, w miejscu, w którym stał pociąg Marszałka Focha w dniu podpisywania zawieszenia broni.

Zmiany personalne w Kłajpedzie

KOWNO, (PAT). Kłajpedzki „Memeler Dampfbool" oraz kilka dzienników kowieńskich donoszą o szeregu zmianach na stanowiskach kierowniczych. Miejsce ustępującego gubernatora Kraju Kłajpedzkiego, według tych doniesień, zająć ma obecny wicedyrektor zarządu litewskich kolei żelaznych, Augustajtis.

Król norweski przybędzie do Londynu

LONDYN, (PAT). „Daily Express" donosi, że bawiąca w Londynie królowa norweska Maud została zbadana przez 4 lekarzy, którzyj orzekli, iż niezbędny jest zabieg chirurgiczny. Wobec tego królowa wezwała telegraficznie króla Haakona, którego przybycie oczekiwane jest w Londynie w dniu dzisiejszym.

W Lipsku polują na... małpy

LIPSK, (PAT). Z ogrodu zoologicznego w Lipsku wydostało się 40 małp, które korzystając z nieuwagi obsługi, zbiegły do pobliskiego parku. Łowy na zbiegłe małpy trwają od dwuch dni.

Bokserzy Czechowic w Łodzi i w Wilnie

A-klasowa drużyna bokserska Czechowic walczyć będzie 4 grudnia w Łodzi z miejscowym Hakoachem a 8 grudnia w Wilnie ze Śmigłym.

Bokserzy Pomorza pokonali pięściarzy łotewskich 12:4

GDYNIA (Pat). W hali wystaw i targów gdyńskich odbył się we wtorek wieczorem mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Pomorza i Rygi. Zwyciężyło Pomorze 12:4.

Giełda warszawska

z dnia 15 listopada 1938 r.

Belgi belgijskie	90,27
Dolary amerykańskie	531,00
Dolary kanadyjskie	526,00
Floreny holenderskie	287,84
Franki francuskie	14,01
Franki szwajcarskie	120,30
Funty angielskie	25,02
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	10,75
Korony duńskie	111,80
Korony norweskie	125,68
Korony szwedzkie	128,74
Liry włoskie	19,60
Marki fińskie	11,05
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	93,00
Tel Aviv	—
Akcje:	
Bank Polski	131,00
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	64,25
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	83,50
Pożyczka inwestycyjna druga	82,75

Dyktator, który kazał stworzyć opozycję

Po zgonie Kemal Atatürka

Prezydent Turcji, wielki Kemal Atatürk, nie żyje. Wśród ciężkiej walki z chorobą zdołał co prawda dożyć 15 rocznicy utworzenia przez siebie republiki tureckiej. Jeszcze kilka tygodni temu mówił do swego otoczenia: „Pocieszcie się, będę żył!" A następnie w rozmowie z towarzyszem swych młodych lat Fethi beyem rzekł z uśmiechem: „Wielu już lekarzy skazywało mnie na śmierć, a w międzyczasie jeden z nich ...umarł".

Wielkość i stanowisko, jakie przez tyle lat zajmował — wszystko to nie przeszkodziło mu we wspominaniu tak skromnie zapowiadającej się młodości. Atatürk urodził się w Salonikach w 1881 r. Prawie całą młodość wychowywał się pod kierunkiem matki, gdyż ojciec jego zmarł wcześnie. Wzorem ojca - żołnierza, Kemal we wczesnej młodości postanowił być... generałem. Miał 12 lat, kiedy zaczynał karierę wojskową w szkole kadetów w Monastyrze. W latach 1919—22, wyjęty spod prawa walczy na wszystkich frontach, wzdłuż wszystkich granic Turcji. Jest w Cyrenaice, to znów w Turcji, broni Dardaneli i ściga Rosjan w głąb Armenii. Nic nie znaczą dla niego przestrzenie, góry, nieprzebyte równiny. Przychodzą zwycięskie bitwy, oswobodzenie Sakarii i Afiu Karahissar. Mustafa Kemal otrzymuje tytuł „Ghazi", zwycięzcy. W 3 lata po wygnaniu z Istambułu wraca do tego miasta jako triumfator. Wybrany prezydentem republiki, którą sam stworzył, poświęca się pracy nad ucywilizowaniem całego narodu.

Otwierają się haremy, zdarte zostają zasłony z twarzy kobiet. Protestują oczywiście tylko brzydkie... Co za skandal! To rewolucja w małżeństwie! Narzeczeni będą mogli patrzeć się na siebie twarzą w twarz Na krętych uliczkach miast tureckich nie zobaczy się więcej czarnej opończy: postać ludzka jest swobodniejsza, oczy błyszczą w słońcu, a piękna kobiety pokazać mogą — o dziwo — kostki u nóg! A zanim kobieta stanie na mównicy, jako rywalka mężczyzny w sprawach państwa Atatürk popiera taniec. Co roku, 29 października, w rocznicę utworzenia republiki tureckiej, prezydent wydaje w Ankarze wielki obiad na 140 osób. Skoro tylko wstaną od stołów, Atatürk otwiera bal. W specjalnej sali balowej rozpoczynają się tańce. Atatürk przewodzi, z podniesioną głową, tańczy uważnie, nie popełni najmniejszej omyłki. Wyróżnia piękne republikanki z którymi tańczy najchętniej, mimo, iż towarzystwo — to cały high life Ankary z korpusem dyplomatycznym na czele.

A oto co opowiada w swych pamiętnikach baron de Tott o balu, wydanym przed wielu laty w ambasadzie francuskiej w Konstantynopolu: „Bal zaczęto od menueta. Pewien Turek, wybitna osobistość zapytał mnie: Kto to tańczy, tam w głębi? Odpowiedziałem, że to poseł Szwecji. Co? minister dworu sprzymierzonego z Portą Ottomańską? Nie, to niemożliwe— oburzał się Turek. Ależ tak, zapewniałem go ponownie. Turek, przekonany dumał aż do końca menueta Rozpoczęła się nowa przygrywka. A to kto teraz tańczy? — zapytał znowu. Wyjaśniłem, że ma przed sobą ambasadora Holandii, który posuwał się w rytmie walca. O, tym razem to już nie uwierzę. Rozumiem, że ambasador Francji jest aż tak bogaty, że może kazać tańczyć jakiemuś posłowi drugiego rzędu, ale za jakąż cenę czyni to samo na jego życzenie ambasador? Użyłem — wspomina baron de Tott — całego, znanego mi słownika tureckiego, ażeby temu dygnitarzowi wyjaśnić, że tańczący posłowie byli tylko zwykłymi uczestnikami zabawy, że nie byli płatnymi tancerzami, ale tańczyli dla własnej przyjemności..."

Z takimi oto pojęciami i przesądami walczyć musiał Ghazi, realizując swe dążenia.

* * *

Przez cały czas walk o niepodległość, zgromadzenie narodowe w Ankarze było naraz parlamentem i rządem. Dla skuteczności, uchwały musiały być szybkie i jednogłośne. Była to więc jedna partia polityczna, partia ludowa, rewolucyjna i nacjonalistyczna, prototyp dzisiejszego faszyzmu i hitleryzmu. Ale, gdy w państwie zapanował porządek, zgromadzenie w Ankarze musiało funkcjonować tak, jak wszystkie parlamenty europejskie. Atatürk przewodniczył w europejskim stroju z białą krawatką, a wspaniale postrojeni woźni przypominali parlamenty europejskie. Było tylko ciszej, bez walenia w pulpity, przekleństw i obelg. Posłyszeć można było, jak pod sufitem przelatywała mucha, a prezydent nigdy nie używał dzwonka dla uspokojenia sali. Kemal rozumiał jednak potrzebę istnienia umiarkowanej opozycji. Wezwał do siebie Fethi beya, który był wówczas ambasadorem w Paryżu i pozostawał w kontakcie z francuskimi kołami lewicowymi. Tak po prostu, z dnia na dzień, na rozkaz Atatürka Fethi bey stanął na czele partii liberalnej „Wolna Republika". Rzecz to była niesłychana w historii Wschodu, gdzie od najdawniejszych czasów nikt nie dzielił się władzą z innymi. Skutek był taki, iż sztucznie stworzona opozycja przyciągnęła do siebie wszystkie, rzeczywiście opozycyjne elementy, wszystkich niezadowolonych Greków, Armeńczyków, Turków itp. Wkrótce też przekroczono nawet granice, jakie Ghazi narzucił „opozycyjnej" partii...

* * *

Atatürk często i chętnie wspominał o swych walkach, a jeszcze chętniej mówił o wielkich ludziach, których podziwiał. Kiedyś tak się wyraził o Napoleonie w obecności Karola de Chambrun, ambasadora Francji: „Jest to człowiek, którego podziwiam najbardziej. Jako wódz, jako prawodawca — jest nieporównany. Ale jak wielki błąd popełnił, zdradzając rewolucję, z której powstał, która była jego siłą, jego racją bytu! I wskutek jakiej aberacji, słabości fizycznej czy moralnej zdecydował się poddać Anglikom? Nie do wytłumaczenia. Tak wspaniałe były jednak jego losy, że nawet ta słabość nie zmniejszyła sławy Napoleona: zaszkodziła ona jedynie dozorcom jego więzienia".

„Dyrektorzy" drukarni komunistycznej przed sądem

W lutym ub. r. policja polityczna w Wilnie wykryła w piwnicy domu nr 37 przy ul. Subocz potajemną drukarnię komunistyczną.

Wejście do drukarni prowadziło z mieszkania niejakiego J. Paleckiego, jak następnie stwierdzono, członka Komitetu Okręgowego KPZB.

Wejście do drukarni było tak sprytnie zamaskowane, że nikt przez dłuższy okres czasu nie wiedział o jej istnieniu.

Oprócz Paleckiego, pod zarzutem prowadzenia tej drukarni i kolportowania literatury komunistycznej aresztowano N. Chazana, oraz J. Fejgelsona.

W pierwszej instancji Palecki i Chan zostali skazani na 5 lat więzienia każdy, zaś Fejgelson na 3 lata.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego, który w odniesieniu do pierwszych dwuch skazanych zatwierdził wyrok pierwszej instancji. Fejgelsonowi zaś zmniejszono karę do 2 lat z zawieszeniem na 3 lata. (c)

Ludność Zaolzia składa hołd Naczelnemu Wodzowi



Pan Marszałek Śmigły-Rydz przed frontem górników polskich ze Śląska Zaolzańskiego.

Nożycami przez prasę

NAJDONIOŚLEJSZY KONFLIKT ŚWIATA.

Zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę, że konflikt japońsko-chiński i jego olbrzymie znaczenie dla przyszłej historii świata nie jest w Polsce należycie doceniane. Obecnie pisze o tem „Czas".

Żyjemy dniem i jeteśmy krótkowzroczni. Nie lubimy wybiegać zbytnio myślą w przyszłość i mało interesują nas sprawy odległe. Tem też należy tłumaczyć fakt, że wypadki w Chinach a nawet upadek tymczasowej siedziby władz chińskich Hankau, nie wywołują w naszej prasie żywszego zainteresowania. Wciąż jeszcze niezałatwione, a tak silnie bezpośrednio nas interesujące sprawy czechosłowackie szczególnie sprawa Rusi Podkarpackiej zasłania nam wszystkie inne, nawet ważne i aktualne problemy.

Jest to zdanie, zupełnie słuszne. Świat jest dziś tak powiązany, że nieraz bardziej odległe wypadki ważą więcej, niż bliższe. „Czas" upatruje związek pomiędzy Rzeką Żółtą, a Sudetami.

Konieczność skoncentrowania swej uwagi na sprawach azjatyckich była niewątpliwie jedna z przyczyn ustępliwego stanowiska Anglii w sprawach czesko-niemieckich. A to już są sprawy bezpośrednio nas obchodzące. Bezpośrednio też nas obchodzi dalszy rozwój wypadków w Europie naddunajskiej i południowo - wschodniej, gdzie Anglia zawsze miała znaczne interesy, z których kto wie czy się nie będzie wycofywać, aby zyskać wolną rękę na Dalekim Wschodzie.

Dla utrzymania równowagi w Europie taki stan rzeczy nie jest korzystny.

Jest to minus wypadków chińskich, ale niewątpliwie są i plusy.

Plusem jest to, że w Chinach przestanie działać Komintern. Dla Rosji Sowieckiej Chiny były zawsze wielką bazą, która miała służyć rozszerzeniu rewolucji bolszewickiej na cały świat. Rząd chiński w swoim czasie pozostawał pod silnym wpływem Sowietów. Ostatnio te wpływy zmalały, do czego przyczyniła się niewątpliwie m. in. niezmiernie nikła pomoc, jaką Sowiety okazały podczas wojny rządowi chińskiemu.

Takie osłabienie Sowietów, które tylko geograficznie są Europą, faktycznie zaś przedstawiają również niebezpieczeństwo azjatyckie dla Europy, jest dla państw europejskich, szczególnie zaś dla Polski, wystawionej bezpośrednio na wpływy sowieckie, niewątpliwie korzystne.

Jednakże nastroje antysowieckie Nipponu w rezultacie zbytniego zaabsorbowania się Japonii w Chinach mogą osłabnąć. Olbrzymie terytorium chińskie musi rozproszyć energię zdobywcy. W konkluzji „Czas" dochodzi do wniosku, że trudno jest dziś powiedzieć czym jest zwycięstwo Japonii. Wniosek stąd płynie jasny. Trzeba pilnie śledzić wypadki chińskie. Tymczasem w przeciwieństwie do państw zachodnio-europejskich mamy zbyt mało korespondentów Nie mamy również zbyt wielu znawców Dalekiego Wschodu i w kraju. Tym brakom trzeba szybko zaradzić. Fundusz Kultury Narodowej powinien o tym pomyśleć.

PLANOWOŚĆ KULTURALNA

„Polska Zachodnia" omawia w artykule wstępnym modne obecnie planowanie kulturalne.

Twórczość kulturalna wymaga pewnych warunków. Pośród mnóstwa warunków psychicznych niemałą rolę odgrywa tak materialny czynnik jak pieniądz. Sprawa zazębiła się z natury rzeczy o finansową politykę w dziedzinie kulturalnej. Jesteśmy społeczeństwem zbyt ubogim na to, byśmy mogli sobie pozwolić na bezplanowe zużytkowanie funduszów pieniężnych. Sam plan finansowy wymagał więc rozważenia celowości wydatków na cele kulturalne, ustawienia pewnej ich hierarchii.

Uwagi słuszne, ale pod warunkiem, że plan nie zmieni się w biurokrację, a hierarchia w protekcję. W tym cały sęk.

l.

A gdzie jest Mickiewicz?

Felieton ten powinien być poświęcony panu Jowialskiemu. Daruj, słodki Czytelniku, ale pytam w nim jowialnie:

— Znacie tę bajeczkę?

— Znamy, znamy...

— No, to posłuchajcie!

Na początku był entuzjazm. Potem był jeden konkurs. Potem gwałt w prasie. Potem drugi konkurs. Potem znowu gwałt w prasie. Potem nic. I znowu nic. Wreszcie... znowu nic.

A potem przyszła koncepcja, co prawda nie stara jak świat, ale stara jak drugi konkurs. To znaczy prawie że przedpotopowa — było to bowiem bardzo dawno. Koncepcja ta wyglądała tak:

Trzeba raz wreszcie przeciąć długą kiszkę ulicy Mickiewicza. Skwer Orzeszkowej przerzuci drugie skrzydło na kompleks ogrodów między Czerwonym Sztrallem a ulicą Wileńską. Na środku jezdni stanie pomnik wieszcza. Będzie spoglądał, ręką zasłaniając oblicze pielgrzymie od słońca, ku katedrze, ku staremu miastu. Będzie arką przymierza między nowym Wilnem a starym, między nowymi a dawnymi laty. Dookoła pomnika zrobi się objazd. Coś podobnego można oglądać w Paryżu, albo w innym mieście tam na szerokim świecie, gdzie ludzie znają piękno, gdzie może ktoś powie o Wilnie, że miasto to ma piękny pomnik, co stoi na środku ulicy i twarz zasłania ręką od wschodzącego słońca. I aby zrealizować to wielkie dzieło urbanistyczne wyrąbano rząd drzew, puszczono drugą jezdnię, ułożono drugi chodnik i ustawiono na nim ławki, na których siadali wilnianie, by marzyć, jak to będzie pięknie kiedyś, gdy na środku jezdni stanie wspaniały pomnik wieszcza.

Szły lata. Czasami był znowu gwałt w prasie. Wilnianie siadywali na ławkach na skwerze Orzeszkowej czytali gazety i dalej marzyli słodko o pomniku. Potem wszystko pokrywał znowu pył zapomnienia.

— Kiedy postawicie pomnik? — pytali przybysze wilnian.

— Pospiejem, nie pali sia — odpowiadali wilnianie i dalej czekali cierpliwie na ławkach skweru Orzeszkowej.

W końcu prasa zrobiła takie piekło, że wytrzymać nie było można od wrzasku. Sprowadzono kamienie na cokół, pięknie ponoć rzeźbione, zwalono to wszystko na trawnik placyku Orzeszkowej, jako że w pobliżu kiedyś stanie tam pomnik.

A dalej co?

A dalej nic. Kamienie sobie leżały, zimą pod śniegiem, latem pod kurzem, pieski podnosiły przy nich zadnią nóżkę, a wilnianie siedzieli sobie na ławkach i nadal patrzyli na pustą wciąż jezdnię ulicy Mickiewicza.

Aż w końcu w pobliżu zaczęto budować gmach PKO. Teraz było już na co patrzeć. Budowali wielki dom, biały dom. Budowali, aż wybudowali. A pomnika jak nie było, tak nie było. Wilnianie siedzący na ławkach mawiali:

— Mamy czas. Pospiejem.

Ale już niektóry zaczął się niepokoić. Nic jednak nie mogło zaniepokoić tych, co pomnik mieli stawiać. Nomina sunt odiosa. Słusznie. Jeszcze wystarczy miejsca na drugie skrzydło skweru Orzeszkowej.

Ale i tam zaczęto w końcu kopać. Tym razem nie PKO lecz BGK. Budowali, budowali, aż wybudowali ponure gmaszysko z wielką płaską tarczą kamienną opartą na cienkich kolumienkach. „Musi cob żuliki kamieniami okien nie powybijali?" Musi co. Gmach stanął w dodatku nie przy ulicy i nie w głębi, ot tak sobie, ani daleko, ani blisko. Na pomnik to za blisko, na normalną ulicę za daleko. Wtedy postawili przed gmachem, nie wykończonym i ogrodzonym jeszcze płotem, wielkiego potwora — makietę. Już drugą makietę w Wilnie, tylko że pierwsza stoi na drugim brzegu Wilii, a at — że w środku miasta — wcześniej została rozebrana. Potem znowu nic. Wilnianie siedzieli na ławeczkach i przyglądali się tym razem jak w ową tarczę gmachu BGK wmontowują jakąś płaskorzeźbę. W końcu płot przed BGK znieśli Od strony ulicy Wileńskiej zostawili kawałek ogrodu z małą chałupką z czasów księcia Gedymina. Między PKO a domem Czerwonego Sztralla zostawili kilkometrową szczerbę, przez którą widać jakieś szpetne przybudówki. Na jezdni ułożyli kostkę, zasmarowali ją nierówno cementem, boczną jezdnię rozebrali, chodnik zwęzili, żeby nie można było zbyt długo w tym miejscu stać i gapić się na te wszystkie cuda. Zrobili w najbardziej reprezentacyjnym miejscu nowego Wilna jakąś karykaturę, zasieli kwiatki, słowem city. W porządku!

A wilnianie chodzą sobie po chodniczku i czekają. Kiedy i gdzie postawią pomnik Mickiewicza?

Cała bieda, że teraz, kiedy pomnik już gotów, nie ma gdzie go postawić. No nie ma gdzie i kwita. Przeszła wiosna, lato, jesień już. Makieta już pewno zaczyna gdzieś butwieć na składzie. Pomnik się pokrył śniedzią, spatyniał, jest już zabytkiem. Wilnianie czekają. Na miejsce wyciętych drzewek na ulicy Mickiewicza może doczekają się nowych. Ale pomnika?

Słowem PKO jest. BGK jest. Dziury są. Kostka jest. Drzewka będą. A gdzie jest Mickiewicz?

* * *

Po co to wszystko piszę — zdziwi się czytelnik. Tyle już razy o tym pisano. Tyle razy były alarmy. Po co?

Oczywiście z egoistycznego punktu widzenia. Może syn mój będzie dziennikarzem. Może znajdzie w starych szpargałach ojca ten felieton. I może będzie miał okazję napisania artykułu. Z taką tezą:

„Już w roku 1928 sarkano na powolność w budowie pomnika Mickiewicza w Wilnie. To skandal że sprawa ta tak się wlecze. Kiedyż wreszcie pomnik ten stanie?"

Radzę ci jednak mój synu: nie myśl, że twój, choćby z największą swadą napisany, artykuł przyśpieszy sprawę choć o jotę. Bo sprawa jest w toku, pomnik kiedyś stanie, wszystko będzie dobrze. Tylko po co śpieszyć? Pospiejem. **W. T.**

Echa Święta Niepodległości

ZUŁÓW

W lokalu szkolnym w maj. Zułów odbył się obchód rocznicy dwudziestolecia odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polski, zorganizowany przez miejscową nauczycielkę, Julię Oganowską z udziałem miejscowych oganizacji.

MUROWANA OSZMIANKA

Nabożeństwo i defilada miejcowych organizacyj uświetniły dzień Niepodległości.

KREWO

Odbyło się nabożeństwo w kościele i cerkwi. Po nabożeństwie — defilada organizacyj potecznych i przemówienia na rynku.

IWJE

Odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. Po czym nastąpił przemarsz przez miasto szkół i organizacyj społecznych na cmentarz, gdzie złożono hołd Nieznanemu Żołnierzowi.

Dzień zakończono akademią w Domu Ludowym.

MILKIEWICZE

We wsi Milkiewicze, pow. nowogródzkiego, staraniem miejscowego nauczycielstwa, przy współudziale dziatwy szkolnej, wzniesiono Krzyż Niepodległości.

ZANAROCZE

Zanarocze (pow. postawski) obchodziło w tym roku nadzwyczaj uroczyście święto Niepodległości.

W przeddzień uroczystości, zgromadziły się wieczorem liczne tłumy ludności, nawet z dalszych okolic, na szkolnej akademii, urządzonej staraniem dziatwy i nauczycieli miejscowej szkoły.

W dniu święta o godz. 10 odbyło się uroczyste nabożeństwo z procesją, po czym po odczytaniu orędzia J. E. Metropolity Dionizego — ks. Anatol Bilew wygłosił podniosłe kazanie.

Po nabożeństwie odbył się pochód dziatwy szkolnej szkół: Czeremszyce, Stachawce i Zanarocze.

SŁOBODA (pow. postawski)

Święto poprzedziła akademia. W dzień uroczystości odsłonięto w pobliskiej wsi Nowosiołki pomnik ku czci poległych w 1920 roku żołnierzy.

DZIEWIENISZKI

Obchód 20-lecia Niepodległości miasteczko Dziewieniszki, pow. oszmiański, przygotowało bardzo starannie.

Po nabożeństwie ZS, ZR Och. Str. Poż., posterunek PP i szkoła złożyli na grobie Nieznanego Żołnierza wieńce.

Imponująco wypadła akademia, zorganizowana staraniem szkoły powszechnej.

BAKSZTY (pow. wołożyński)

Komitet Obchodu Święta Niepodległości postanowił to święto uczcić czynem i z zebranych pieniędzy, w sumie 140 zł, zakupił ciepłą bieliznę dla niezamożnej dziatwy szkolnej.

CHOŻÓW I MOJSICZE (pow. mołodecki)

Po nabożeństwie w świątyniach w Chożowie odbyła się akademia szkolna dla dzieci miejscowej i sąsiednich szkół.

Po zakończonych uroczystościach w Chożowie, w godzinach wieczornych zostało odprawione nabożeństwo w kaplicy w sąsiedniej wsi Mojsicze przez ks. prawosławnego Jeskowa. Na nabożeństwo tłumnie stawiła się miejscowa ludność.

ŻYTNOWICZE

Gromada wsi Żytnowicze, pow. pińskiego, wybudowała własnym sumptem pomnik „Krzyż Niepodległości" na pamiątkę 20-lecia Niepodległości. Pomnik ten został przed paru dniami uroczyście poświęcony.

Powstało zrzeszenie właścicieli młynów handlowych ziem północno-wschodnich

W okręgu Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w roku ub. pracowało 2808 młynów

Z inicjatywy Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie odbyło się posiedzenie przedstawicieli wileńskich zrzeszeń gospodarczych oraz miejscowego młynarstwa w sprawie zorganizowania regionalnego związku młynarzy. Postanowiono powołać Zrzeszenie Młynów Handlowych Ziem Północno-Wschodnich.

Ze względu na to, że młynarstwo na tym terenie walczy z dużymi trudnościami, przeważnie większymi aniżeli młynarstwo innych okręgów, powołanie tego zrzeszenia ma ogromne znaczenie gospodarcze dla Ziem Północno - Wschodnich.

Młynarstwo na tych ziemiach jest ważną branżą przemysłową zarówno pod względem ilości zakładów jak i wysokości globalnych obrotów. W okręgu Wileńskiej Izby Przemysłowo - Handlowej w roku ubiegłym pracowało 2808 młynów (handlowych i gospodarczych).

ŻART NA STRONIE

Wawrzyny

Jak wiadomo, przed kilku dniami spadł nowy deszcz wawrzynów akademickich.

O człowieku, udekorowanym wawrzynem Wawrzyniec...

Płacz

Gość siedzi nad rumsztykiem i płacze rzewnie.

— Czemu pan płacze?

— Chodzi o ten rumsztyk! Może zmięknie

Pod znakiem Lwa

Noel Coward, znany autor i aktor angielski, przypisuje swoje zdolności artystyczne temu, że urodził się pod znakiem Lwa.

Widocznie jednak ten znak zodiaku przynosi i humor. bo oto fakt z dzieciństwa Cowarda.

Szkoła. Nauczyciel zadał wypracowanie klasowe: opisać match piłki nożnej.

Pióra skrzypią. Chłopcy zapisują kartki. Błędy ortograficzne trzeba będzie wybaczyć; temat jest pasjonujący.

Tylko Noel Coward nie pisze. Nauczyciel podchodzi:

— Jeżeli nic nie napiszesz, no — to zobaczysz...

Już tylko pięć minut do końca godziny. Coward wreszcie chwyta za pióro. Napisał kilka słów i oddał kartkę.

Nauczyciel przeczytał:

„Padał deszcz: match się nie odbył".

„Zobaczyć Neapol i umrzeć"

W samolocie przelatującym nad Neapolem pilot zwraca się do pasażerów:

— Zapewne państwo znacie słynne powiedzenie: „Raz zobaczyć Neapol i umrzeć".

— Oczywiście.

— No to patrzcie prędzej na Neapol, bo motor popsuł się i zaraz będziemy spadać.

Pomysł amerykańskiego profesora

Pisma donoszą:

Doktór Elssworth Huntigon, prof. uniwersytetu amerykańskiego w Yale, ogłosił ostatnio pracę, z której wynika, że największej geniuszów i... wariatów oraz niedołęgów przychodzi na świat w miesiącach lutym, marcu i kwietniu. W sierpniu, we wrześniu i w październiku rodzi się bardzo wiele wybitnych osobistości. W sierpniu rodzi się wiele przyszłych uczonych zwłaszcza chemików. Zaś ci, którzy urodzeni są w styczniu obdarzeni są wybitnym odczuciem spraw religijnych.

Dr Elssworth nie zajmuje się astrologią, która pozwoliłaby mu może dojść do innych wyników. Ciekawe są jednak wnioski, jakie najpoważniej w świecie wyciąga ze swych powyżej zanotowanych obserwacyj: uważa, że urodziny winny być rozłożone na poszczególne miesiące tak, aby uregulować liczbę obywateli kuli ziemskiej, mających stać się geniuszami, chemikami, niedołęgami i tak dalej.

Słowem, ustalić się odpowiednie kontyngenty pod względem uzdolnień. Ciekawi tylko jesteśmy, która z kobiet zechce być matką wariatów lub niedołęgów... Wszystkie będą nastawione na geniuszów!

Gwiazdka

Ogłoszenie z IKC:

Na gwiazdkę chcę męża miłego, kulturalnego, na stanowisku, trzydziestką na karku, mieszkanie, emerytura, kilka tysięcy. Agencja, Kraków, Sienna 12. „Szczęście".

Będzie leżał pod choinką w pudełku razem z innymi podarunkami gwiazdkowymi.

Moda nad Sekwaną

Chanel wypuścił w tym sezonie mniej od innych firm sukien, przeznaczonych dla pań, które ubierają się jak „Vedetty". Zamiast jednolitych tailleurów tualety deux pièces. Naprzykład taka: bronzowa trykotowa spódnica, marynarka z jasnego kremowego zamszu, wyłogi i kieszenie obszyte wąską bronzową wypustką, albo jeśli kto woli taki komplet: czarna spódnica, żakiet na plecach również czarny, na przodzie zaś jasny zamszowy, czarne guziki i obwódki kieszeni, czapeczka zamszowa z daszkiem, opasana czarną wstążką. Jeszcze jeden komplet: spódnica ardoise, krótka kurteczka w malinową i szarą kratę, do tego turban pleciony z kraciastego materiału. To samo może być jeszcze w innej edycji: spódnica i rękawy gładkie, a kamizelka kraciasta. — Modne płaszcze Chanela są to miękkie welniane redingoty, albo redingoty z bawełnianego aksamitu. Talia w tych płaszczach jest dosyć niska, w wielu karczki wykonane są z futra małpiego lub karakułowego. Wszystkie jersey'owe sukienki Chanela są w kolorach czerwonych, w wielu modelach kieszonki wyraźnie odstają, a guziki są metalowe. Większość czarnych sukien ma na ramionach i biodrach ukośne wiązania, niektóre mają aplikacje aksamitne, pompony zamiast aksamitów, brzegi dekoltów dzierzgane w ząbki, spodniczki plisowane, mowa tu, oczywiście o sukniach skromniejszych. Stroje niejszy płaszczyk przetykany jest złotą nitką, ma złoty skórzany pasek i sobolową etolę po wierzchu. Płaszczyk ten jest w kolorze granatowym, kapelusz do niego aksamitny-tricorne, ozdobiony strusimi piórami w kolorach: seledynowym, mauve i błękitnym, przy czym jedno pióro spływa nad czołem, a dwa pozostałe wpięte są pionowo na tyle głowy.

Wieczorowe suknie Chanela są prawie wyłącznie czarne, aksamitne. Rzadziej spotkać można w tej kolekcji tiul z koronką, pozeszywany raz w pasy podłużne, raz w pionowe, a zdarza się, że i ukośne. Falbanki z wstążek morowych. hiszpańskie narzutki na ramionach, dyskretne hafty srebrne i pailletkowe — oto ozdoby wieczorowych kreacji. Do najładniejszych modeli przeznaczonych na wieczór należą; obcisła czarna velourowa suknia z okrągłym dekoltem poniżej ramion położone, otoczonym strusimi piórami, na innym również czarnym modelu jak fajerwerki mienią się kaskady barwnych pailletek. Rękawiczka wieczorowa jest długa, sięga conajmniej po wyżej łokcia i wykonana jest z koronki lub suto marszczonego jedwabiu. Na ogół fryzura niezależnie od tego czy z tyłu są włosy, czy ich nie ma, polega na tym, że z przodu bez misternych pukli ani rusz! Na wet przy zupełnie długich włosach zapleciowych w „koszyczek" bowiązuje burza loków nad czołem. Nie można nie przyznać, że najmodniejszą fryzurą są płasko skręcone pierścienie ułożone na czubku głowy, zwłaszcza nad czołem.

Do podtrzymania loków, a zarazem do ich ozdoby służą modne kolorowe zapinki, niekiedy wysadzane drogimi kamieniami, o kształtach fantazyjnych, jak motyle, kwiaty, bukieciki, kokardki, a niekiedy różnego rodzaju maskotki. Do wieczorowych tualet obowiązują żywe kwiaty — albo bomby z puszystego futra i piór, fantazyjna woalka również bardzo ładnie dekoruje włosy. Co do modnych kolorów włosów to ani rudy ani blade pszeniczne złoto nie opatrzyły się jeszcze i wciąż są mile widziane.

Céline.

List do Redakcji

Do Pana Redaktora „Kurjera Wileńskiego".

W numerze 301 z 20 października r. b. zaszczytnego pisma W. Pana umieszczona jest wiadomość, że „Zarząd Gminy tut. posądzany jest o wydatkowanie kilkudziesięciu tysięcy złotych z kasy szpitala żydowskiego na cele nic wspólnego nie mające jak na przykład na finansowanie akcji wyborczej, która miała miejsce przed dwoma laty i przyniosła zwycięstwo stronnictwom bloku lewicowego (Syjoniści — Bund).

Ponieważ wiadomość ta jest nieprawdziwa, przeto Zarząd Gminy prosi o umieszczenie zaprzeczenia.

Przewodniczący Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Pińsku.

podpis nieczytelny

Do współczujących ludzi

zwraca się Zarząd Tow. Opieki nad Dziewczętami, prowadzący „Dom Noclegowy dla Kobiet w Wilnie" i prosi o pomoc.

Może ktoś z czytelników ofiaruje odbiornik już niepotrzebny (gdyż ma zamiar zastąpić go aparatem nowego systemu), może inni pośpieszą z ofiarą pieniężną — wszystko przyjmie T-wo Opieki nad Dziewczętami z wielką wdzięcznością.

Ofiary prosimy składać w „Radiu Polskim" przy ul. Mickiewicza 22, które zawiadomi „Dom Noclegowy dla kobiet" przy ul. Żydowskiej 10—25.

Skrócenie 1. linii autobusowej

Od dnia 16 listopada 1938 r. trasa linii 1. zostaje skrócona. Autobusy tej linii nie będą dochodziły do ul. Sokolej a tylko do rogu ul. Giedyminowskiej i Niedźwiedziej.

Z teki policyjnej

Do objawów bezmyślnej łobuzerki należy bezsprzecznie niszczenie drzewek owocowych. Wczoraj w nocy nieznani sprawcy przedostali się do ogrodu Konstantego Sokolnika przy ul. Werkowskiej 15, gdzie zniszczyli 6 drzewek owocowych, wartości 80 zł.

* * *

Tomasz Krasowski, zam. przy ul. Wielkiej 2, zameldował policji o zaginięciu jego 19-letniego pracownika Czesława Grygorowicza (Zawalna 11).

* * *

Wincenty Łapuszyński (Moniuszki 22) oskarżył Władysława Pawłowicza o przywłaszczenie narzędzi stolarskich.

* * *

Jerzy Białozor (Krzywa 53) zameldował policji o przywłaszczeniu na jego szkodę 65 zł przez niejakiego Józefa Dzienisiuka.

* * *

Apolonia Sadowska, zam. przy zaułku Białym 8, zameldowała policji, że jej sublokatorka Anna Mikulska, wdowa, wyszła z domu pozostawiając swoje nieletnie dzieci bez dozoru i dotychczas nie powróciła. Policja zarządziła poszukiwania. Dziećmi zaopiekowała się Izba Zatrzymań.

* * *

Maria Zanusi (Kalwaryjska 16) zameldowała policji o kradzieży 100 zł.

Zagranica interesuje się wileńskim zielarstwem

Japonia weźmie udział w Targach Zielarskich w Wilnie

We wrześniu przyszłego roku odbędą się w Wilnie targi na zioła lecznicze, grzyby i konserwy roślinne. W związku z tą imprezą Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa nawiązała kontakt z szeregiem krajów, starając się zainteresować je wileńskimi targami. Pomiędzy Polską a Węgrami zarysowują się możności wzajemnej wymiany uzupełniającej różnych gatunków ziół leczniczych. Finlandja da się zainteresować przede wszystkim konserwami roślinnymi i owocowymi. Włochy obchodzi ta impreza głównie ze względu na zioła lecznicze. To samo można powiedzieć o Niemczech, a jedna z firm niemieckich zgłosiła już swój udział w targach w charakterze wystawcy.

Impreza ta również zwróciła uwagę sfer farmaceutycznych Japonii. Jest bardzo prawdopodobne, że Japonia weźmie udział w targach wileńskich. W prasie japońskiej ukazały się na ten temat artykuły i informacje.

Oczywiście nawiązywanie kontaktów z zagranicą dopiero się rozpoczyna. Istnieją uzasadnione przypuszczenia, że do września przyszłego roku uda się nawiązać nowe kontakty z innymi krajami, a te kontakty, które już zostały nawiązane, pogłębią się.

Kurjer Sportowy

M. Hrydzewicz zdobywcą nagrody płk. posła Z. Wendy

Miejski Komitet WF i PW w Wilnie, dbając o podniesienie poziomu zawodników wileńskich, od 1934 roku przyznaje rokrocznie tytuł najlepszego zawodnika Wilna, względnie Wileńszczyzny. Z tytułem tym wiąże się zdobycie nagrody przechodniej im. płk. dypl. posła Zygmunta Wendy, który w swoim czasie był wybitnym działaczem sportowym na terenie Wilna i któremu sport wileński zawdzięcza bardzo wiele.

Na ostatnim posiedzeniu WF i PW rozpatrywana była właśnie sprawa przyznania tej nagrody zawodnikowi za rok 1938. Po zreferowaniu sprawy przez red. Niecieckie go jednogłośnie zapadła decyzja przyznania nagrody Mieczysławowi Hrydzewiczowi z Po cztowego Przysposobienia Wojskowego z Wilna.

Mieczysław Hrydzewicz w tym roku w czasie narodowych zawodów strzeleckich o mistrzostwo Polski wyrównał rekord świata i zdobył tytuł mistrza Polski.

Przyznanie więc mu nagrody jest trafne i sprawiedliwe.

Warto przy okazji przypomnieć kto w latach poprzednich był posiadaczem najwyższej nagrody sportowej Wilna im. płk. Zygmunta Wendy. W roku 1934 pierwszym zdobywcą był Jan Wieczorek z WKS Śmigły. W roku następnym zwyciężczynią p. K. Plewakowa, która posiadała wówczas mistrzostwo Polski w biegu jedynek. Rok 1936 przynosi zwycięstwo osadzie olimpijskiej WKS Śmigły. Widzimy z tego, raz miał nagrodę lekkoatleta, dwa razy pod rząd wioślarze. Na tym jednak kończy się karjera jak lekkoatletów tak też i wioślarzy. W roku 1937 całkiem nieoczekiwanie nagrodę przyznano drużynie AZS za zdobycie mistrzostwa Polski w piłce siatkowej. To był przedostatni etap nagrody przechodniej. Teraz powędruje ona do rąk strzelca. Rzecz dziwna, że jeszcze ani razu nikt nie zdobył jej dwa razy.

Nagroda im. płk. Wendy ma zapewnione powodzenie. Trudno będzie bardzo kto remuś z zawodników zdobyć ją trzy razy i przejąć tym samym na własność.

Walczymy z I.K.P. Łódź

Pierwszy eliminacyjny mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski budzi w Wilnie całkiem zrozumiałe zaciekawienie. Barw Wilna bronić będzie drużyna RKS Elektrit, która w niedzielę 20 bm. wieczorem spotka się z reprezentacją IKP z Łodzi.

Drużyny wystąpią w następujących składach:

W. musza Lendzin (W) walczyć będzie ze Szwedem (Ł). Wilnianin powinien zdobyć dwa pierwsze punkty i wygrać zdecydowanie, jak przystało na reprezentanta Polski.

W. kogucia Łukmin (W) mieć będzie trudną przeprawę z Marcinkowskim (Ł). Raczej liczyć się trzeba ze zwycięstwem Marcinkowskiego.

W. piórkowa Malinowski (W) spotka się ze Spodenkiewiczem (Ł). Nazwisko zawodnika łódzkiego jest głośniejsze, lecz Malinowski znajduje się jakoby w doskonałej formie. Mogą więc być niespodzianki.

W. lekka Kulesza (W) rozegra pojedynek z Kowalewskim (Ł). Wysoko na punkty wygrać powinien Kowalewski, jeżeli nie natknie się na silny cios Kuleszy.

W. półśrednia Borys (W) ma za przeciwnika Taborka (Ł). Wiemy, że obaj są silni i że obaj mają technikę i tempo. Walka zapowiada się interesująco.

W. Średnia Unton (W) spotka się z mało znanym bokserem Łodzi, Trijanowskim.

W. półciężka (Polakow) nie posiada narazie przeciwnika. Nazwisko będzie wiadome dopiero na meczu.

W. ciężka Blum (W) będzie mógł nareszcie popisać się przed publicznością wileńską swoją techniką. Blum od dwóch lat jest w Wilnie i ani razu jeszcze nie walczył. Przeciwnikiem jego będzie tym razem Pietrzak.

W punktacji ogólnej zwyciężyć powinni bokserzy Łodzi. Jeżeli Wilno wywalczy wynik remisowy to odniesie tym samym zwycięstwo. Liczymy na zwycięstwa Lendzina, Marcinkowskiego, Spodenkiewicza (może zremisować), Kowalewskiego, Untona i Bluma.

Mecz z IKP będzie najpoważniejszym jak dotychczas spotkaniem bokserskim w Wilnie. Pięściarze wileńscy po meczu z IKP zamierzają wyjechać do Białegostoku, a w grudniu walczyć w Wilnie z zawodnikami Warszawy i może Estonii.

Walka z epidemiami w pow. dziśnieńskim

W związku ze sporadycznym występowaniem duru brzusznego w niektórych miejscowościach powiatu dziśnieńskiego władze sanitarne przystąpiły do masowego szczepienia ochronnego ludności m. Prozorok i Głębokiego. Szczepienia dzieci szkolnych już zostały przeprowadzone, obecnie zaś dokonywane są szczepienia wszystkich mieszkańców tych miejscowości. Nadto w Hołubiczach i Plisie przeprowadzone zostały szczepienia ochronne u dzieci szkolnych przeciw błonicy, wobec stwierdzenia wypadków zachorowań na błonicę.

KRONIKA

Listopad 16 Środa

Dziś: Edmunda B. W.
Jutro: Grzegorza Cudotw.

Wschód słońca — g. 6 m. 54
Zachód słońca — g. 3 m. 16

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 15.XI. 1938 r.

Ciśnienie 768
Temperatura średnia + 8
Temperatura najwyższa + 10
Temperatura najniższa + 5
Opad 7,0
Wiatr: południ.-zachodni
Tendencja barom.: lekki spadek
Uwagi: pochmurno, mgła.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pełkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

— **W trzecią rocznicę** za spokój duszy śp. prof. dra med. Aleksandra Karnickiego, założyciela i długoletniego Dyrektora Państw. Szkoły Położnych w Wilnie, odbędzie się msza św. w kościele św. Jakuba dn. 17.XI rb., o godz. 9 m. 30.

MIEJSKA.

— **Wydatki miejskiej opieki społecznej rosną!** W związku z nastaniem okresu jesiennego, który pociągnął za sobą likwidację całego szeregu robót, wzrosło bardzo znacznie bezrobocie i w ślad za nią nędza wśród najbiedniejszej ludności naszego miasta.

Wzrost nędzy pociągnął za sobą automatycznie zwiększenie wydatków z tytułu opieki społecznej. Magistrat w tym zakresie w ciągu ubiegłego miesiąca zmuszony był przyjść z pomocą finansową 585 biednym, udzielając im zasiłków na łączną sumę 4.350 złotych. Poza tym w formie zapomóg udzielono doraźnej pracy 444 osobom na sumę 3.689 złotych

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Środa literacka** w dniu 16 listopada poświęcona będzie powojennej literaturze węgierskiej. Mówić będzie na ten temat znany literat i tłumacz literatury polskiej na język węgierski p. Tibor Csorba.

— **Athos — „Święta Gora" chrześcijańskiego Wschodu.** Na ten temat pod egidą Zw. Pol. Intel. Kat. wygłosi odczyt publiczny ks. prof. dr A. Pawlowski w piątek, dn. 18 bm., o godz. 19 w sali Śniadeckich USB.

Odczyt bogato ilustrowany przezroczami.

— **Zebranie Wydziału i Towarzystwa Przyjaciół Nauk** odbędzie się we czwartek, 17 listopada o godz. 19 w lokalu Seminarium Polonistycznego USB (Zamkowa 11).

Na porządku dziennym referat p. mgr Marianny Rzeuskiej pt. „Rodowody literackie Chłopów Reymonta", — Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Czwartek Niepodległościowy w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.** 17 bm. odbędzie się „Czwartek Niepodległościowy" ZPOK, na który uprzejmie zaprasza zarząd wszystkie członkinie oraz sympatyczki ZPOK. Zebranie odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Jagiellońskiej Nr 3/5 m. 3, początek punktualnie o godz. 6 wieczorem.

Zebranie ma charakter towarzyski z urozmaiconym programem. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— **Zarząd „Kuźnicy"** wzywa członków na zebranie, które odbędzie się 18 bm., o godzinie 20 w lokalu Gimn. Żeńsk. Krawieckiego (ogród po-Bernardyński) z gawędą lektora języka węgierskiego na USB na temat „Węgry — kraj przyjaciół Polski".

Goście mile widziani.

RÓŻNE

— **Sprawozdanie** z wyników zbiórki V Tygodnia Szkoły Powszechnej na terenie Okręgu Szkolnego Wileńskiego sporządzone na podstawie wpływów osiągniętych przez Komitet Okręgowy T-wa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych w Wilnie do dn. 31.X. 1938 r.

Wpływy ze sprzedaży materiałów wartościowych V Tygodnia Szkoły Powszechnej — zł 14.405.39. Wpływy z imprez, ofiar i zbiórek — zł 28.555.22. Ogółem: — 42.960.61.

Zarząd Komitetu Okręgowego T-wa Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz. w Wilnie.

— **Pokaz przyrządzania ryb morskich.** Liceum Gospodarcze ZPOK przy udziale Polskiego Zjednoczenia Rybaków Morskich w Gdyni zawiadamia, że w piątek, 18 bm., o godz. 18 w lokalu szkoły przy ulicy Bazyliańskiej 2/19 odbędzie się pokaz przyrządzania ryb morskich. (Kotlety z dorsza, dorsz po polsku, smażony, pieczony z jarzynami). Na pokaz ten proszeni są wszyscy zainteresowani propagandą ryb morskich i zastosowaniem ich w gospodarstwie domowym. Wstęp wraz z konsumpcją 30 gr jako zwrot kosztów.

NOWOGRÓDZKA

— **Zebranie Komitetu Przeciwrakowego.** Odbyło się w Nowogródku zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Tygodnia Przeciwrakowego. W skład Komitetu weszli wodniczącą powołano p. Zofię Milewiczową, Wadasowa, dr Adam Żurakowski, dr Tadeusz Piekarski i dr Józef Szapiro. Na przewodniczącą powołano p. Zofię Milewiczową, na sekretarza dr Piekarskiego. Komitet wydał specjalną odezwę, podpisaną przez ministra Opieki Społecznej M. Zyndram Kościałkowskiego.

Tydzień przeciwrakowy odbędzie się w czasie od 23 do 30 listopada. 26 listopada odbędzie się akademia ku czci Marii Skłodowskiej Curie, a w dniu 27 bm. — zbiórka uliczna. W czasie trwania tego tygodnia odbędą się pogadanki i odczyty w szkołach i świetlicach. Powołane zostaną również komitety powiatowe.

LIDZKA

— **W Ubezpieczalni Społecznej brak lekarza naczelnego.** Po wyjeździe lekarza naczelnego Ubezpieczalni Społecznej w Lidzie p. dra Jastrzębskiego do Czortkowa, do chwili obecnej stanowisko to nie zostało obsadzone. Mimo licznych podań zgłaszających się kandydatów na stanowisko lekarza naczelnego do Lidy, jak dotąd sprawa stoi na martwym punkcie. Do czasu zaangażowania lekarza, funkcję tę w Ubezpieczalni Społecznej pełni miejscowy lekarz kolejowy dr Krupowicz.

— **Most na Lidziei pozostanie zamknięty.** Wybudowany na rz. Lidziei nowy żelazo-betonowy most, kosztem 14.000 zł mimo, że jest już całkowicie wykończony, przez dłuższy czas pozostanie jeszcze zamknięty. Przyczyna zamknięcia ruchu kołowego na Nowogródek przez ul. Grażyny jest wyższy poziom mostu od jezdni. Jezdnia ta będzie przebudowana. Regulacja ul. Grażyny przewidziana jest w następnym sezonie inwestycyjnym, i do czasu przebudowy jezdni, ul. Grażyny będzie zamknięta.

— **Przebudowa murów po-karmelickich.** Lidzki starosta powiatowy Stanisław Gąssowski, doceniając wartość zabytkową murów po-karmelickich, w których znajdują się urzędy starostwa i Wydziału Powiatowego, usunął przebudówki, poczynione przez zaborców, przywracając wewnątrz gmachu dawny piękny styl architektoniczny. Jest to jedyny w Lidzie zabytek architektoniczny. Odsłonięte na korytarzach parterowych sklepione sufity odnowiono bardzo starannie. Przywrócono również dawne wejście do gmachu od strony frontowej, dzięki czemu Wydział Powiatowy uzyskał bezpośrednie połączenie z piętrem, na którym mieści się urząd starostwa. Dawne wejście do Wydziału Powiatowego od strony ul. Mjr. Mackiewicza zostało zamknięte.

— **Zakończenie sezonu piłkarskiego.** Na miejskim stadionie sportowym rozegrany został ostatni w bieżącym sezonie mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami PTOK (Pracownicze Towarzystwo Oświaty i Kultury) a WKS zakończony zwycięstwem WKS-u w stosunku 3:6. Mecz sędziował prof. K. Młynarski.

— **„Bławat Poznański" A. Miśkiewicz** Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

Chciał przekupić majora i został skazany na jeden rok więzienia

Pod zarzutem usiłowania przekupienia majora W. P. zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych mieszkaniec miasta Wilna, Symcha Perski. Podczas przewodu sądowego wyszły na jaw następujące okoliczności. W ubiegłym roku wśród poborowych, którzy stawali przed komisją lekarską, miał się również znaleźć niejaki Jankiel Saginer, syn zamożnego kamienicznika. Ojciec pragnął bardzo, by syn jego „pozostał w domu".

Przypadkowo poruszył ten temat z Perskim, zaś ten ostatni odrazu „wykombinował" że przy tej okazji można „ubić" interes i zaproponował Saginerowi by „złożył losy jego syna, no i naturalnie znaczną kwotę pieniędzy w jego ręce", a wówczas wszystko będzie w porządku.

Saginer przystał na propozycję, zaś sprytny Symcha udał się do lekarza majora Stanisława Romańskiego, prosząc go bardzo o zwolnienie „kuzyna", który jest chłopcem wątłego zdrowia i w ogóle dał mu do zrozumienia, że... niczego darmo nie chce.

Major Romański pozornie się zgodził i jednocześnie powiadomił o tym władze sądowo-śledcze. Perski został skazany na 1 rok więzienia.

Rodzina „profesora" Lipmana *na ławie oskarżonych*

Zmuszano nieletnie kelnerki do uprawiania nierządu

Przy ul. Końskiej mieści się znana w sferach przestępczych naszego miasta knajpa Sołecznika. Ongiś prowadził ją znany mistrz włamań i „profesor" wykrytej w swoim czasie w Wilnie szkoły złodziejskiej, Lipman Sołecznik, zaś po jego śmierci „rządy" objęła żona Mina i syn Gedalia.

Onegdaj oboje zasiedli na ławie oskarżonych pod zarzutem zmuszania do nierządu zatrudnionych u nich w charakterze kelnerek nieletnich dziewcząt.

Sprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Matka i syn dostali po dwa lata

Na tropie afery dewizowej *2 osoby aresztowano*

Władze kontroli skarbowej trafiły na trop nadużyć dewizowych, polegających na przemycaniu waluty do Łotwy.

Aresztowano krawca Icka Hofmana, zam. przy ul. Subocz, oraz niejakiego Zelmana Szereszniewskiego.

Po przesłuchaniu przez sędziego śledczego, zostali osadzeni w więzieniu.

Śmiertelny strzał w zatargu o drzewo

W dniu 14 bm. Feliks Janczylik, gajowy lasów państwowych leśnictwa Ligojnie, gm. rudziskiej, zameldował, iż we wsi Stare Międzyrzecze znalazł na podwórzu u nieznanego mu z nazwiska gospodarza skradzione drzewo. Janczylik chciał zabrać drzewo, a wtedy ów gospodarz rzucił się na niego z widłami, uderzając w ramię i przebijając mu kurtkę. Janczylik w obronie własnej wystrzelił do napastnika i udał się do Komendy Powiatowej P. P. celem zameldowania o tym. Raniony, Michał Szczygiok, zmarł. Gajowego zatrzymano.

Tragedia miłosna młodego wieśniaka

W dniu 8 bm. w kol. Stajki, gm. drujskiej, w pow. brasł. w stodole Bazylego Łakotki powiesił się parobek Sergiusz Sieniuk, lat 18. Przyczyną samobójstwa był zawód miłosny.

Samobójstwo umysłowo chorego

W dn. 9 bm. Witaliusz Zychar, lat 16, m-c wsi Zaozierie, gm. kurzenieckiej w pow. wilejskim, upośledzony umysłowo, powiesił się na strychu, w obawie przed karą ze strony jego ojca za wyrąbanie kilku sosen u sąsiada.

BARANOWICKA

— **Zjazd spółdzielczy.** 13 bm. w Baranowiczach w sali szkoły powszechnej im. Marii Konopnickiej pod przewodnictwem Urbańskiego, prezesa Okręgowej Rady Spółdzielczej Okręgu Baranowickiego, odbył się jesienny zjazd delegatów spółdzielni spożywców z terenu okręgu baranowickiego. Zjazd zagaił prezes Urbański. Po powołaniu prezydium jednogłośnie uchwalono wysłać depesze do wojewody nowogródzkiego i Rady Spółdzielczej Śląska Zaolzańskiego. Następnie obszerny referat sprawozdawczy z działalności spółdzielni spożywczych z terenu okręgu baranowickiego wygłosił lustrator Związku „Społem" Baranowicze J. Malko, omawiając jednocześnie organizację, plan pracy oraz cele i zadania spółdzielczości. Referat o przysposobieniu spółdzielczym wygłosił delegat Centrali Małynicz. Po referatach omawiano sprawy o charakterze wewnętrzno-organizacyjnym.

— **Ostateczne wyniki głosowania do Sejmu** w okręgu nr 52 z siedzibą w Baranowiczach są następujące: uprawnionych do głosowania było 194.632, głosowało 151.964, oddano kart ważnych 147.982, oddano ważnych głosów 268.011.

Na poszczególnych kandydatów oddano głosów: Krupski Czesław 98.684, Szymanowski Genadiusz 88.665, Grodzki Kazimierz 43.947 i Petrusewicz Stanisław 36.715.

Okręgowa Komisja Wyborcza przyznała mandaty poselskie Krupskiemu Czesławowi i Szymanowskiemu Genadiuszowi.

NIEŚWIESKA

— **Szkolnictwo na terenie pow. nieświeskiego.** Szkolnictwo na terenie powiatu nieświeskiego przedstawia się obecnie następująco: czynnych jest 113 szkół powszechnych, w tym I stopnia 80, II — 21 i III — 12. Razem szkoły te posiadają 266 izb lekcyjnych, w czym 113 tylko w budynkach własnych.

W ubiegłym roku szkolnym liczba dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu wynosiła 18.283, liczba zaś dzieci pobierających naukę 17.929, a więc procent realizacji powszechności nauczania w powiecie wynosi 98%.

Razem we wszystkich szkołach pracuje 265 sił nauczycielskich. Niezależnie od tego prowadzona jest w terenie akcja oświaty pozaszkolnej przez fachowych instruktorów zarówno z ramienia Inspektoratu Szkolnego jak i organizacyj kulturalno-oświatowych.

— **20 modeli okrętów Polskiej Marynarki Wojennej.** Szkoła powszechna w pogranicznych Pogorzelcach pow. nieświeskiego doznaje od szeregu lat troskliwej opieki ze strony miejscowej załogi KOP-u. Onegdaj dziatwa tej szkoły wykonała w pracowni szkolnej dla świetlicy żołnierskiej 20 modeli okrętów Polskiej Marynarki Wojennej. Każdy okręt wykonany został wg wzorów imitujących dokładnie naszą flotyllę morską. Na okrętach są napisy: Grom, Wicher, Błyskawica itp. Upominek ten sprawił żołnierzom KOP wiele radości. Delegacja, wręczająca okręty, przyjęta została na poczekaniu żołnierskim smacznym obiadem.

— **Nowa szkoła powszechna.** We wsi Rajowszczyzna, pow. nieświeskiego wybudowana została i oddana do użytku nowa szkoła powszechna — pomnik im. Marszałka Piłsudskiego.

— **Karabin maszynowy dla KOP-u.** W 20-lecie niepodległości Polski ludność gminy kleckiej pow. nieświeskiego ofiarowała miejscowej załodze Korpusu Ochrony Pogranicza karabin maszynowy.

59037 zł. na żłobki i przytułki

59.037 złotych wyasygnował samorząd wileński jako bezzwrotną subwencję dla schronisk, przytułków i żłobków.

Jest to subwencja miasta na bieżący miesiąc.

Nowe mosty w Nowogródczyźnie

W ciągu lata bież. roku na terenie województwa nowogródzkiego wybudowano 6 większych mostów, które w najbliższych dniach zostaną oddane do użytku publicznego. Są to: drewniany most w Słonimie, rozpiętości ok. 200 m., oraz żelazobetonowe mosty w Glincach, pow. lidzkiego, w Lidzie na rzece Lidzie, we wsi Leszczarna, pow. nowogródzkiego, w Nowym - Dworze pow. szczuczyńskiego i Bohdanowszczyźnie pow. wołożyńskiego.

Żyd-wilnianin zginął na froncie hiszpańskim

Do Wilna nadeszła wiadomość, że na froncie hiszpańskim w operacjach wojennych pod Madrytem zginął Żyd wilnianin, inż. Salomon Basok, którego krewni zamieszkują dotychczas w Wilnie.

Inż. Basok walczył po stronie wojsk rządowych, będąc przydzielonym do służby w tankach.

RADIO

ŚRODA, dnia 16 listopada 1938 r.

6,57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka popularna. 8,50 Odcinek prozy: „Pesymizm jako siła twórcza" — fragment z książki Mariana Zdziechowskiego. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół — 11,25 I. Płyty dla dzieci. II. Pieśni murzynów amerykańskich. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Chwilka LOPP-u Kol. 13,10 „Od szkolnej ławy do warsztatu pracy" — pog. Antoniego Gołubiewa. 13,20 Popularny koncert symfoniczny. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 Nasz koncert — audycja dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. — 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła — gawęda. 16,35 Arie i pieśni Mozarta w wyk. Luby Lewickiej. 17,00 U kolebki wojska Polski Niepodległej — odczyt. 17.15 Reportaże z baletów „Król tancerz". 17,47 Pogadanka aktualna. 17,57 Audycja KKO. 18.00 Sport na wsi. 18,05 Serenada D-dur L. Beethovena na flet, skrzypce i altówkę. 18,30 Nasz język. 18,40 Dyskutujmy: „Czy kino jest sztuką" — dialog. 19.00 Koncert rozrywkowy. 0,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert chopinowski w wyk. Raula Kosalskiego. 21.30 Literatura w Polsce Odrodzonej — wieczór literacki. 22,00 Panorama muzyki współczesnej: Prądy narodowościowe — audycja w opr. Stanisława Węsławskiego. 22,30 Muzyka z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 17 listopada 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka popularna. 8.50 „Pesymizm jako siła twórcza" dokończenie fragmentu z książki Mariana Zdziechowskiego. 9.00 Przerwa. 11.00 W takt muzyki — poranek muzyczny dla szkół. 11.25 Wesołe miniatury. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Wirtuozi skrzypiec i organów. 14.00 Przerwa. 15.00 „Świat w kolorach" — pogadankę dla młodzieży wygł. Wanda Boye. 15.15 Kłopoty i rady: Listy z Poznania. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Problem surowców i zagadnienia kolonialne — pogadanka. 16.40 Polskie pieśni historyczne — audycja słowno - muzyczna. 17.15 Informacje turystyczne. 17.20 Nasze sprawy — gawęda. 17.35 Utwory fortepianowe w wyk. Aleksandra Brachockiego. 17.55 Pogadanka aktualna. 18.05 Przegląd prasy sportowej. 18.10 Utwory fortepianowe w wyk. Janiny Szachno - Wyrzykowskiej. 18.25 „Gońmy lisa" — pogadanka Elżbiety Minkiewiczówny. 18.35 O tytułach muzycznych— gawęda. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Dorobek kolejnictwa polskiego — przemówienie ministra Komunikacji Juliusza Ulrycha. 21.10 Teatr Wyobraźni: „Pola Elizejskie" — słuchowisko. 22.00 „Gitara hiszpańska" — pogadanka muzyczna Antoniego Koncewicza z ilustracjami z płyt. 22.35 Pieśni i piosenki hiszpańskie. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Koncert muzyki polskiej. 23.55 Zakończenie programu

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Mariella" w Teatrze na Pohulance** Dziś, w środę dnia 16 listopada o godz. 20 ciekawa sztuka angielskiej autorki Keith Winter „MARIELLA" w reżyserii Dyr. Kielanowskiego. Sztuka cieszy się dużym powodzeniem tak dzięki problemowi, zawartemu w sztuce, jak i doskonałej grze aktorskiej całego zespołu.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy J. Kulczyckiej.** Dziś przemiła, romantyczna operetka Jarno **„Krysia Leśniczanka"**. Janina Kulczycka w roli tytułowej tworzy przedziwną kreację gry aktorskiej. W innych rolach popisowych wystąpią: B. Halmirska, X. Grey, W. Szczawiński, W. Rychter, K. Chorzewski, K. Wyrwicz Wichrowski reżyser tej nowości.

— **„Bal w Savoy'u".** W czwartek po cenach propagandowych grana będzie wspaniała operetka Abrahama **„Bal w Savoy'u"** z Janiną Kulczycką. W roli Tangolity wystąpi tak popularna w Wilnie słynna Miss Europa Tatjana Masłowa, która przeprowadziła nad tą rolą specjalne studia. Partję tenorową śpiewa W. Rychter.

— **„Ogniem i mieczem".** W niedzielę najbliższą o godz. 12 m. 15 Teatr dla dzieci wystawia **„Ogniem i mieczem"**, widowisko według powieści H. Sienkiewicza.

— **Imre Ungar w Wilnie.** W najbliższy poniedziałek dnia 21 listopada odbędzie się jedyny recital fortepianowy Imre Ungara, wszechświatowej sławy ociemniałego pianisty, laureata II międz. Konk. Szopenowskiego w Warszawie w Sali b. Konserwatorium. Bilety już do nabycia w „Filharmonii", Wielka 8.

Ochotnicza Straż Pożarna w 20-lecie niepodległości

12 bm. o godz. 19 w lokalu przy ul. Archanielskiej Nr 6 odbyła się akademia ku uczczeniu 20-lecia Niepodległości, urządzona przez Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej m. Wilna.

Wygłoszono kilka referatów, po czym odegrana została sztuka „Witaj Polsko".

W akademii wzięli udział prócz Zarządu członkowie straży pożarnej oraz ich rodziny.

Nowy znaczek poczt.

W dniu 11 listopada rb. ukazał się w obiegu znaczek pocztowy wartości 25 gr wydany przez Pocztę Polską z okazji odzyskania ziemi zaolzańskiej Śląska Cieszyńskiego. Znaczek przedstawia w rysunku symboliczną postać Polski oraz przekraczających obalony słup graniczny, górnika, górala i harcerza śląskiego na tle zarysów mapy Rzeczypospolitej Polskiej. Znaczek jest koloru ciemno-fioletowego i jest do nabycia we wszystkich urzędach pocztowych w kraju.

4.500 zł. na dożywianie najbiedniejszej dziatwy

Odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Pracy i Opieki Społecznej. Na posiedzeniu tym zapadła uchwała wyasygnowania 4.500 złotych na dożywianie najbiedniejszych dzieci w żłobkach, ochronach i szkołach powszechnych.

Tablice informacyjne w urzędach skarb.

Nie wszystkie urzędy skarbowe dbają o to, aby płatnik był dokładnie informowany o różnych sprawach. W związku z tym ministerstwo wystosowało okólnik, z którego wynika, że w lokalu każdego urzędu musi być tablica, na której będą umieszczane zarządzenia urzędowe. Do wiadomości będą podawane zarządzenia podatkowe o licytacjach skarbowych, o terminie płatności itd.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

Jerzy Mariusz Taylor 92

Czciciele Wotana

— Panu coś dolega — zaniepokoiła się Anka. — Dlaczego pan nie mówi mi, co się panu stało?

Odpowiedź nie nastąpiła od razu. Minęła dłuższa chwila milczenia. Tylko leciutko pluskały rozkołysane wody jeziora i w górze, gdzieś hen wysoko, od czasu do czasu w szybkim, nerwowym przelocie zaszeleściły jedwabiście skrzydła spłoszonego nietoperza.

Wreszcie Alfred odezwał się znowu:

— Próbowałem wstać. Nie mogę. Doprawdy nie mogę, panno Anko. I, wie pani co? Chciałbym, aby pani jak najprędzej ruszyła z powrotem do domu. Ja zostanę, bo, widzi pani, przytrafił mi się... no przykry wypadek. Zdaje się, że... że... złamałem nogę.

Powiedział to takim przerywanym głosem i z takim wysiłkiem, jakby już — już miał zaszlochać. Opanował się jednak i mówił dalej, siląc się na humor:

— Niech się pani nie obawia o mnie. Nie wątpię, że stan mój może jedynie wzbudzić współczucie w szanownej władczyni tego podziemia — Złotej Kaczce. Jestem pewien, że nie będzie się chciała mścić na mnie w dalszym ciągu, skoro wie, że przecież już jestem unieszkodliwiony.

Roześmiał się z pewnym przymusem i mówił znowu:

— Nie ma pani pojęcia, jakie mi to się teraz wydaje zabawne, że mogłem tak uciekać bez pamięci. Nie jestem wcale tchórzem. Doprawdy. Przypominam sobie nawet, że w chwili, kiedy upadłem, chociaż od razu poczułem piekielny ból, jednak... Ach, panno Anko! Na pewno będzie się pani ze mnie śmiała. Otóż żałowałem tylko, że nie mam przy sobie mojego mikrofonu, aby podzielić się z całym światem wrażeniami z tej żywej baśni. Co to znaczy zawód, prawda? Ależ, panno Anko! — dodał z wyrzutem biorąc jej dłoń w swoje ręce. — Jakże można?

Anka płakała głośno, pełną piersią, niby małe dziecko.

— Nie... nie... — szlochała. — Niech pan nic nie mówi. Ja pana... Ja pana miałabym tu zo... zo... zostawić? Nigdy w życiu.

Alfred poruszył się niecierpliwie. Noga dolegała mu bardzo. Wiedział, że jeśli nie zdoła namówić dziewczyny, aby udała się do domu wezwać ratunku, mogą zginąć oboje z wyczerpania i głodu, zanim ci na górze domyślą się, gdzie mają szukać zaginionych.

Och, chciał żyć! Tak! Chciał żyć. Nie będąc egoistą z natury, teraz był nim w każdym calu. Jak każdy chory. A zresztą czyż nie miał ważkiego powodu, aby mieć twardą wolę wydobycia się z tego podziemia? Znalazł przecież legendarne skarby, a przynajmniej upewnił się, że istnieją rzeczywiście. Zdobył niezmierne bogactwa, które mogły wyprowadzić z dna kłopotów jego matkę i — ach, rozumiał dobrze, że to wydawało mu się jeszcze ważniejsze — zdobył środki dla wprowadzenie w życie planu, wielkiego planu wyrugowania Niemców z tego skrawka ziemi, odwiecznie polskiej ziemi książąt Ostrogskich.

Musieli odejść, musieli pójść wszyscy precz, musieli zniknąć, aby nic już nie stało na drodze do pełnego porozumienia matki z synem.

W ciągu tych krótkich chwil przemyślał wszystko, przeżył niezrównany triumf, wyliczył Niemcom setki dobrych starych dukatów i nie żałował tych bogactw, zbieranych przez całe pokolenia. Uwalniał przecież od Niemców nie tylko łąki lubartowskie, nie tylko odzyskiwał kolonię Na Grobli, którą miał rozparcelować pomiędzy mieszkańców polskich wsi okolicznych. Nie! Musieli wszyscy iść precz, za granicę, do Vaterlandu. Żaden nie mógł pozostać w Polsce.

Postanowił sobie, że przepłaci, ale taki właśnie zawrze układ z ustępującymi kolonistami. I jakże? Czy to wszystko miało pozostać w sferze marzeń? Tylko dlatego, że na skutek nieprawdopodobnego zjawiska, w którego rzeczywistość jemu samemu na trzeźwo trudno było uwierzyć, stracił panowanie nad sobą i poddał się obłędnemu strachowi?

— Znam człowieka, który mógłby wyratować nas oboje — powiedziała nieoczekiwanie Anka.

Dłoń jej prześliznęła się nerwowo wzdłuż jego ciała, odnalazła spoczywającą nieruchomo wilgotną rękę i zacisnęła się wkoło niej palcami.

Uwaga ta wzbudziła w nim coś w rodzaju ironicznej wesołości. Roześmiał się, czując, że ten śmiech, którego echo odbiło się od ścian rozległego podziemia, zabrzmiał niezbyt szczerze.

— Myślę, że chętnych ratowników znalazłoby się więcej niż jeden — oświadczył pobłażliwie, odpowiadając jej przyjaznym uściskiem dłoni. — Za stu ręczę. Pędziliby tu na złamanie karku, gdyby wiedzieli, jakiego milionowego dziedzica mogą wybawić z ciężkiej opresji i otrzymać za to sowite wynagrodzenie. Tylko na nasze nieszczęście, nie wiedzą. I dlatego właśnie — dodał tonem łagodnej perswazji — dlatego właśnie proszę, aby panna Anka, która niejeden raz przychodziła tu sama, teraz znowu...

— Nie, nie — przerwała z uporem. — Ja sama nie pójdę. Nie zostawię tu pana.

— Ależ w takim razie zginiemy oboje razem.

— Nie — upierała się. — Nie zginiemy. Jeżeli przyjdzie ten, o którym myślę...

(D. c. n.)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4

Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu

Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30

Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Tłocz. u E. Kollarewskiego, Wileńska 11

Redaktor odp. Zbigniew Cieślik